

Zwierzęta w ZOO

Wysłuchanie opowiadania U.Piotrowskiej „Plastelinowe zoo”.

Od rana padał deszcz . Padał i padał . Wszędzie przybywało kałuż, które chlupotały, chlup, chlup . Dzieci były w złych humorach, bo przecież na dzisiaj zaplanowano wycieczkę do zoo . Nawet Trampolinek nie wiedział, jak je pocieszyć . A wtedy pani wyjęła z szafy plastelinę, różne pudełka, patyczki oraz kolorową bibułę i położyła na stolikach .

- *Do czego to będzie nam potrzebne? – zapytał Trampolinek .*
- *Zrobimy własny ogród zoologiczny – powiedziała pani .*
- *Zbudujemy alejki, ogrodzenia, wybiegi, zagrody, gniazda, domki i zamieszkają w nich ulepione przez nas zwierzęta .*
- *Ale wspaniały pomysł, hej hop! Przedszkolaki natychmiast wzięły się do pracy . A pani pomagała im we wszystkim i zadawała zagadki: Jak nazwiemy takie zwierzę, które trąbą wodę bierze i polewa całe ciało – wody trzeba więc niemało.*
- *Słoń, słoń! – wołały dzieci i już po chwili po wybiegu spacerowały plastelinowe słoniki i piły wodę ze strumyka . Trampolinek poszukał zielonej plasteliny, podzielił ją na kawałki i zaczął wałkować .*
- *Trampolinku, słoń nie ma takiej długiej trąby – tłumaczyła przyjacielowi Ola .*
- *Masz rację, Olu, ale ja z tego wałeczka zrobię coś innego . Pani od razu domyśliła się, co to będzie i powiedziała: Groźnie syczy, pluje jadem, bo jest niebezpiecznym gadem. Zwinnie wije się jak lina– lepiej z taką nie zaczynaj! – Żmija, żmija! – rozległy się okrzyki, a potem syczenie, sss..., sss... I Trampolinek ulepił długą żmiję . Szybko umieścił ją w terrarium, żeby nie uciekła . A pani zadała kolejną zagadkę: Zjada mięso z apetytem i potrząsa grzywą przy tym. Królem zwierząt jest na świecie, ale o tym dobrze wiecie. Oczywiście, dzieci dobrze wiedziały, że chodzi o lwa . A kiedy zoo było już gotowe i zamieszkało w nim oprócz słoni, lwów i żmij jeszcze mnóstwo innych zwierząt, pani zaproponowała wesołą zabawę . Wymyśliła, żeby przedszkolaki naśladowały zwierzęta . I proszę bardzo: skakały jak kangury, wyciągały szyje jak żyrafy, skradały się jak tygrysy, pohukiwały jak sowy, a nawet trąbiły jak słonie . To był naprawdę udany dzień, chociaż za oknem wciąż padał deszcz .*

Rozmowa na temat treści opowiadania

- *Jak wyglądał ogród zoologiczny?*
- *O jakich zwierzętach była mowa?*
- *Jakie inne zwierzęta można tam spotkać?*
- *Jak trzeba zachowywać się w zoo?*

Zabawa „Ile sylab”, określanie ile sylab znajduje się w wyrazach: małpa, słoń, krokodyl, antylopa, zebra, puma, tygrys, lew, papuga, pingwin, surykatka, nosorożec, hipopotam. Dziecko dzieli wyrazy na sylaby, określa głoskę w nagłosie (pierwszą literę wyrazu).

Praca plastyczna- moje ulubione zwierzę mieszkające w zoo.- technika dowolna

Dzieci 6- letnie karty pracy „Trampolina sześciolatka” część 5 str. 30 i 31

Dzieci 5- letnie karty pracy „ Trampolina pięciolatka” część 4 str. 28 i 29